Jak uzdrowić powiatową służbę zdrowia

Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: niedziela, 12, czerwiec 2016 01:00
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1451

Brak lekarzy, niekorzystne pomysły kupowania świadczeń przez samorządy, zła kondycja finansowa – to główne bolączki szpitali powiatowych.

Mówiono o nich podczas posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Szpitali Powiatowych, które odbyło się w Sejmie 8 czerwca br.

Podobnie jak podczas ostatniego posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, także i teraz Marek Wójcik, ekspert ZMP apelował m.in. o odejście od złego i niekonstytucyjnego rozwiązania kupowania świadczeń przez samorządy, a także konieczności spłacania długu szpitali, które wprowadzić ma nowelizacja ustawy o działalności leczniczej - *To będzie bałagan, będzie różnicowanie pacjentów. A co więcej, zablokuje to możliwość działania wielu samorządom ze względu na konieczność przejmowania zobowiązań i uwaga – trzeba to powiedzieć bardzo wyraźnie – obowiązku likwidacji szpitali* – wyjaśniał.

W odpowiedzi, reprezentująca resort zdrowia Anna Widarska tłumaczyła, że pod nieobecność ministra zdrowia może jedynie spisywać postulaty i uwagi uczestników spotkania.

Andrzej Sokołowski, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szpitali Prywatnych przypominał, że szpitale powiatowe są także prywatne. - *Nie jest ich dużo, ale są. Tworząc prawo na lata następne pamiętajcie, że w Polsce są szpitale prywatne i myśmy policzyli, ile kapitału inwestorzy w ten system włożyli. To jest 7,5 mld zł - w sprzęcie i obiektach. W związku z tym konstruując przyszły system opieki zdrowotnej dostrzeżmy, że te pieniądze tam są, funkcjonują i trzeba się z nimi liczyć* – mówił. - *Odejdźmy od tego przepisu, że to państwo ma mieć obowiązek dbać o zdrowie obywateli. Państwo ma tylko koordynować. Tak jest we Francji czy Włoszech, gdzie pacjenci jakoś masowo nie umierają* – dodawał. Andrzej Sokołowski wskazywał też na braki lekarzy. - *118 szpitali prywatnych jest w stanie na dzień dzisiejszy zatrudnić ponad 300 lekarzy i 400 pielęgniarek. Coś z tym trzeba zrobić, bo lekarze są coraz starsi, pielęgniarki są coraz starsze, a nie wymienia się ich bo nowi wyjeżdżają za granicę* – podawał.

Wiktor Król z Ogólnopolskiego Porozumienia Pracodawców Szpitali Powiatowych dziękował parlamentarzystom za to, że stworzyli zespół, który się szpitalami powiatowymi zajmuje. Jak podkreślał, te szpitale są gorzej traktowane a jest ich około 550 w Polsce. W jego ocenie istotą problemu jest to, że leczą one ponad 60 proc. mieszkańców. Do tego większość szpitali powiatowych znajduje się bardzo złej kondycji finansowej i mają straty. – *Co nam przeszkadza? Przede wszystkim Dziennik Ustaw w sprawie limitów przyjęć na kierunki lekarskie, bo dzięki temu aktowi mamy taką sytuację, że od 2009 r. liczba studentów praktycznie nie wzrasta. To dotyczy również pielęgniarek. Trzeba wprowadzić obowiązkowe rezydentury w szpitalach powiatowych. Tam ci lekarze czegoś się nauczą, a nie w klinikach. Znajdą się ludzie, którzy za studia zgodzą się pracować 5 czy 10 lat w szpitalu powiatowym* – twierdził.

Phoca PDF